

Upał wisi nisko,
topi się okolica,
dech zatrzymuje się w piersi,
płoną rumieńcem lica.

Marzenie- lęgnąć w cieniu,
zastygnąć na chwilę jedną,
ugasić gardła ogień,
poczekać, gdy lica zbledną.

Lecz łany złote w chwale
prężą swe piersi do słońca.
Trzeba je sierpem przytulić
póki dzień dojdzie końca.

Porzuca więc ocieniony azyl
i sierpem zaczyna władać.
Złote szeregi pszeniczne
równy na polu układa.

Wtem powietrze zadrżało,
zrzuciło swą zawiesinę
i na skraju złotego ładu
odstłoniło piękną dziewczynę.

Jej kształty lekko okryte
jakby mgła zwiewna, poranna.
Włosy splątane słońcem.
Cud dziewczyna, dziewanna.

Rozmarzył się nad jej wdziękiem,
chce spierzchnięte przytulić usta.
” To Południca,,! - krzyczą. „ Uciekaj”!
Lecz on nie wierzy w gusła.

A ona już urok zarzuca
i sierpem srebrnym błysnie.
Na szyi jego spoconej
krwią się słodką zachłyśnie.

Gorący pot spije z piersi,
nieszczęsne truchło poszarpie.
Już nie jest piękną dziewczyną,
południe zmienia ją w harpię.

Z palącą żądzą w oczach,
z włosem w potwornym nieładzie
sierpem morderczym błyska,
po polu śmiercią się kładzie.

I zbiera dusze z pola
jak urodzajne plony,
w południe gorące i parne
każdy przy niej stracony.

Więc, gdy usłyszysz dzwony
w samo południe od Boga,
skryj się w cieniu młodzieńcze,
by nie dopadła cię trwoga.

Byś nie przepadł na polu
wdziękiem piękności rażony,
bo Południca już czeka,
by zebrać krwiożercze plony.

Mów, że to czary i gusła,
że bajka grozę buduje,
a Południca po polach,
w południe ze śmiercią się snuje.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

aniat., dodano 01.12.2021 08:43

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.